GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 61. — We Wtorek dnia 13. Marca 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 10. Marca.

N. Pan Cesarsko-Rossyjskiemu Rzeczywistemu Radzcy Stanu Prianischnikoff, Dyrektorowi Cesarskiego Poczt-Amtu w Petersburgu, order orła czerwonego 2. kl. z gwiazdą, Radzcy Stanu Baranow w Rydze, pocztmistrzowi gubernialnemu, order orła czerwonego 2. kl., oraz sowietnikom Steer i Weyrauch przy Cesarskim pocztamcie w Petersburgu, order orła czerwonego 3. kl. dać raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 17. Lutego (1. Marca.)

Przy Reskrypcie Cesarskim z d. 17. Stycznia, General-Porucznik Senator Kniaźnin, miał szczęście otrzymać tabakierę brylantami ozdobioną z wizerunkiem N. Pana, w dowód względów J. C. Mości za długoletnią gorliwą służbę, tudzież za szczególne prace, podjęte w urzędzie członka byłéj Rady tymczasowéj, która zarządzała Departamentem Dóbr Rządowych.

Znany artysta P. Karól Lipiński, przybył do tutejszéj stolicy.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Marca.

Journal de Paris powiada: Zmuszeni jesteśmy zwrócić zawczasu uwagę publiczności na dążność, jaką niestety wielka liczba deputowanych objawiać zaczyna. Potwierdza się, że członkowie Kommissyi, którym zbadanie wniosków Panów Passy i Gouin poruczono, nie ograniczają się na samém zbadaniu, ale owszem odmienne i całkiem nowe projekta ułożyć pragną. Przez to naturalnie rzecz cała innyby wzięła obrot. Nie sądzimy, aby takie wdzieranie się w zakres administracyi zaraz teraz nastąpić miało, spodziewamy się nawet, cokolwiek kto powie, że w rzeczonych Kommissyach prawdziwie konstytucyjne zasady podostatkiem znajdą obrońców i odniosą zwycięztwo nad fałszywemi twierdzeniami, któreby chętnie zastósować chciano. Ale konieczną jest rzeczą zwrócić na to uwagę, że się usilnie starają o naprowadzenie większości na tór takowy. Niezaprzeczoną jest rzeczą, że inicyatywa Kommissyów nie zgadza się bynajmniéj z duchem regulaminu Izby. To nam przecież za dowód służyć nie będzie; boby nie omieszkanoby nam na to odpowiedzieć, że Izbie wolno swój regulamin zmieniać. Lecz gdyby dostatecznem było, aby deputowany jakikolwiek tylko wniosek na biórze złożył, w celu nadania Kommissyi pozoru do

układania praw i przekładania ich bezpośrednio rządowi do przyjęcia, musiałyby także Kommissye równocześnie przywłaszczyć sobie prawo śledztwa w całéj obszerności; niepodobnoby było albowiem przypuścić, ażeby bez dowodów, bez poprzedniego zasięgnięcia rady, bez gruntownego zgłębienia wpływających do tego wypadków, projekta do prawa układać miały. W biórze, w którémby się dziewięciu Kommissarzy naradzało, byłaby cała administracya wraz z całym rządem w takowym razie reprezentowaną. Albo, innemi słowy, Izba stałaby się wtedy zamiast naradzającego się zgromadzenia zgromadzeniem administracyjném. To zaś w jawnéjby zostawało sprzeczności z duchem instytucyi naszych.

Journal de Paris wyjął z innego dziennika tutejszego następujący artykuł z dodatkiem, że treść tegoż za uzasadnioną poczytuje: „Wczoraj krążyły w Izbie i na giełdzie niepokojące wiadomości. Zapewniają, że Prezes Rady ministeryalnéj otrzymał na drodze urzędowéj nader zasmucające doniesienia o stanie stósunków handlowych w północnéj Ameryce. Stan kupiecki w Stanach Zjednoczonych, który już Francyi winien 12 milion. franków, zamówił jeszcze u nas towarów za 3 milion. franków, a tak nasze miasta fabryczne narazić się mogą na podobne niebezpieczeństwo jak w upłynionym roku. Podług tychże samych wiadomości ma się i Belgia w opłakaném położeniu finansowém znajdować i Anglii podobnież przesilenie handlowe zagraża." — Dzienniki oppozycyjne są tego zdania, że Ministeryum dla tego tylko podaniom powyższym wiarę wyjednać pragnie, aby ich użyć na dowód przeciw redukcyi renty.

Konsul amerykański, P. Warden, oznajmił 20. z. m. Akademii Nauk; że kanał, mający otworzyć międzymorze Panama, będzie ukończony w roku przyszłym. Kanał ten zaczyna się przy ujściu rzeki S. Juan de Nicaragua, pod 10°, 58' szerokości północnéj; idzie tąż rzeką aż do jeziora Nicaragua, przechodzi miasto tegoż nazwania, tudzież miasto Sorriette, i wpada nakoniec do zatoki Papagayo.

Świat uczony poniósł wielką stratę przez nagle nastąpioną śmierć sławnego oryentalisty, Pana Sylwestra de Sacy. Dnia 16. Lutego z rana był jeszcze zupełnie zdrów, odbywszy tego dnia zwykły swój kurs w kolegium Francyi (*College de France*), udał się do Izby Parów, gdzie nawet miał udział w rozprawach. Po ukończeniu posiedzenia tego, gdy opuścił pałac Luxembourg, naruszył go paraliż właśnie w téj chwili, kiedy wsiadał do fiakra, chcąc wrócić do domu. Umarł dnia 21. Lutego, przeżywszy lat 80.

Zwłoki Generała Caraman przywiezione zostały dn. 17. Lutego z Algieru do Tulonu.

Król Francuzów zatwierdził plan nowéj naukowéj podróży przez Szwecyą, Norwegią, Laponią do Spitzbergen. Kierować nią będzie P. Gaimard, z którym Król długą w tym przedmiocie miał rozmowę i pokazywał mu na mappie drogę, którą sam odbył w r. 1795 przez Norwegią, Szwecyą i Laponią. Król Szwedzki ofiarował się dodać P. Gaimard kilku szwedzkich uczonych, którzy mu w téj ważnéj podróży do bieguna północnego towarzyszyć będą.

Projekt, ażeby Anglia i Francya zaręczyły pożyczkę dla madryckiego Rządu, zdaje się spełzać na niczem. Gabinet londyński żadną miarą wdawać się w to nie chce, zapewnia, że już dosyć czynił dla Królowy Izabelli. Mniema, że bez zezwolenia Parlamentu nie może dać takiego zaręczenia; nie przyjął zatem projektu nadesłanego w tym względzie z Paryża. W skutek tego i Ludwik Filip nie chce także nic już więcéj słyszeć o tym projekcie. Rząd madrycki będzie przeto pod każdym względem sobie samemu zostawiony, chyba że ze strony francuzkiéj Izby Deputowanych wniosek podany zostanie do pospieszenia mu przez wsparcie pieniężne z pomocą. Zdaje się, że Pan Thiers powziął zamiar podobnego projektu.

Z dnia 3. Marca.

Stósownie do gazety de Tribunaux zeznanie młodego człowieka, nazwiskiem Valentin, spowodowało władzę do nowych badań w sprawie spiskowéj Huberta. Wspomniany Valentin, d. 20. Lutego w Poitiers z przyczyny buntowniczych odezw i podejrzenia o inne oszukaństwa, stanął przed Sądem, gdzie między innemi oświadczył, iż należy do rzędu republikanów i jest jednym z liczby 28 politycznych więźniow, co z St. Pelagie uszli. Powiedział, że odtąd Francyą i kraje zagraniczne w różnych przejeżdżał kierunkach, wywiązując się z poleconych sobie przez zwierzchników republikanizmu missyi. Ponieważ jednak dziennik w Poitiers obżałowanego na podstawie tych zeznań ogłosił za oszukańca, który przez zmyślone zeznanie chce sobie nadać znaczenie i stać się przedmiotem powszechnéj ciekawości, Valentin tém oburzony nader ważne rzeczy miał wydać, w skutek czego go do Paryża zawieziono. Odkąd tu przybył już kilka razy go badano.

Stósownie do listów z Constanz Xiążę Ludwik Napoleon oniemal się nie zabił upadłszy z koniem. Koń albowiem z nim się rozbiegł i upadł nad krańcem przepaści, tak dalece że i jeźdźca i konia li tylko drzewo nad urwiskiem leżące wstrzymało. Mimo to skaleczył sobie Xiążę rękę i goleń tak niebezpiecznie, że przy-

najmniéj przez 6 tygodni będzie się musiał leczyć.

Między osobami, które onegdaj tłumnie do Louvru się cisnęły, dla przypatrywania się płodom wystawy kunsztów, był téż starzec poważny z siwą głową, mający kij w ręku. Oddźwierny prosił go, aby stosownie do przepisów kij swój przed salą zostawił. Starzec odpowiedział: „Ale ja bez kija iść nie mogę, bez niego zarazbym przy pierwszym kroku upadł.“ Oddźwierny odrzekł, iż go wprawdzie żałuje, ale od instrukcyi swojéj odstąpić nie może, stósownie do któréj tylko osobom mającym nogę drewnianą użycia kija w sali dozwolić może. „O jeżeli tak, to już dobrze, odpowiedział starzec. Uderzył więc kijem o nogę swoję a dzwięk dowiódł, iż z drzewa być musiała. Tak go więc wpuszczono. Jakoż starzec ten nie był nikim innym, jak generałem R., któremu na polach Możajskich kula nogę oderwała.

Z dnia 4. Marca.

Valentin ciągle jeszcze badany przez Sędziego, ważne czyni zeznania, lubo go już na fałszywych i sprzecznych zdybano oświadczeniach. Studenta medycyny, Forestier, jako podejrzanego o udział w spisku przeciw rządowi, wczoraj przyaresztowano. Zdaje się, że i on należy do sprawy Hubertowskiéj.

Ostatni numer dziennika la Mode policya w expedycyi téj gazety i na poczcie zabrała.

Listy z głównéj kwatery Don Carlosa donoszą, że wkrótce nowa wyprawa w głąb Hiszpanii wyruszy.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 23. Lutego.

Generał Flinter wydał następujący buletyn do Generał Kapitana nowéj Kastylii: „Odebrałem depeszę od komendanta zostawionego odemnie w Yevenes dla ufortyfikowania miasta tegó oddziału wojsk, w któréj donosi, iż władze w Marjalizy pewne odebrały doniesienie, że Jara w skutek potyczki z d. 18. Lutego od karolistów samych zamordowany został i że cała młodzież, uprowadzona gwałtem z domów rodzinnych, do siedzib swoich wróciła. Duch ludności powszechnie na naszą korzyść się ożywia.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 17. Lutego.

(*Z Lipskiéj Gaz. Powsz*) — W nocy z dnia 13. na 14. Lutego byliśmy świadkami nadzwyczajnego zjawiska przyrodzenia. Bez znacznéj widocznéj burzy morze w okropnym zostawało ruchu i wyżéj stało, niż kiedykolwiek. Bałwany uderzały z straszliwą mocą o brzeg morski, zburzyły mur wzdłuż Strada nuova della marina, kilkanaście wielkich słupów i mocne drewniane poręcze wzdłuż linii celnéj, przerzucały kamienie ważące 3—4 cetnarów przez 20 kroków szeroką ulicę i mieszkańców po domach na téjże ulicy ze snu budziły. Rano d. 14. Lutego człowiek jeden tak gwałtownie przez bałwany uderzające na ulicę ugodzony został, że padł bez zmysłów na ziemię, a powóz parokonny ledwo się w poboczną uliczkę schronić zdołał. Okręt jeden z 400 rekrutami z Sycylii miał zatonąć i jeszcze więcéj nieszczęść niezawodnie się na morzu wydarzyło. Już d. 11. Lutego stał barometr bardzo nisko, a dn. 14. przez całą noc gwałtowna panowała ulewa. — Z Messyny donoszą pod d. 7. Lutego, że zimno bardzo dotkliwe i nawet śniegu wyglądano. Tu w Neapolu przeciwnie ciągle mamy po 6—11 stopni ciepła i w Abruzzach przed kilkoma dniami jeszcze śniegu nie było. — W zeszły czwartek mieliśmy bardzo ożywiony Corso. Król z orszakiem swoim jechał wielkiemi, pięknie wyrabianemi sankami w ubiorze rossyjskim; Xiążę Leopold z swoim orszakiem ubrany był po młynarsku. — Z Sycylii nie mamy żadnych wiadomości.

Galicya.

Ze Lwowa, d. 1. Marca.

Jk. Karol Mierzwiński, dziekan metropolitalnéj kapituły lwowskiéj obr. łac., prałat infulat stanisławowski, c. k. radzca gubernijalny, przeżywszy lat 53, d. 28. Lutego przeniósł się do wieczności.

Jak słychać, ustawa względem kolei żelaznéj, mająca w krótce być ogłoszoną, którą dla wszystkich prowincyj Monarchii Austryjackiéj wypracowano, ma być już od JCKMości usankcyjonowaną. Dyrektorowie „północnéj kolei żelaznéj Cesarza Ferdynanda,“ mieli w dniach piewszych przeszłego miesiąca u JCKMości posłuchanie i na pamiątkę tego wielkiego przedsięwzięcia ofiarowali mu medal bity. Poczem w tymże samym zamiarze udali się do obiedwóch Cesarzowych.

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego“ wyszedł Nr. 16. i obejmuje przedmioty następujące: Główne zasady użyźnienia roli. O stajennym chowie owiec w miejscu pastwisk. Porównanie fabrykacyi cukru burakowego w Czechach z naszemi sposobami galicyjskiemi. Tani sposób czyszczenia oleju. Zepsute i śmierdzące oleje czyścić. Nowy środek siły poruszającéj (*moteur*) pod nazwą: *turbine*, czyli koło wirowe (*Kreiselrad*).

Z Morawy. — W jednym z dawnych kościołów w Znojmie znaleziono obraz, malo-

wany w sposobie bizantyńskim, jak wszystkie obrazy w kościołach greckiego obrządku. Lewa strona przedstawiała Chrystusa Pana, a druga Proroka Eliasza, jak mu wrony pokarm donoszą. W około były sławiańskie kirylicą pisane słowa, których, gdy w Znojmie przeczytać nie potrafiono, odesłano obraz do wied. teologicznego konwiktu, gdzie napis ten ruscy semi-narzyści z Galicyi odczytać mieli. Pismo czeskie Kwety donosząc nam o tem, nie przytacza rzeczonego napisu, ani wspomina, co się daléj stało z tym obrazem, który bezwątpienia sięga pierwszych czasów chrześcijaństwa w krajach rusko-sławiańskich.

Z Węgier. — Dowiadujemy się, że w Preszburgu katedrę języka czesko-sławiańskiego, w miejsce podeszłego wiekiem p. G. Palkowicza, objął p. Ludwik Stur. — Sławiański księgozbiór przy liceum ewangielickiem tamże, znacznie się pomnaża. W upłynionym roku uzyskał na zakupienie ksiąg znaczną summę ze składek prywatnych. — Tamtejszy zakład dla literatury serbskiéj, który w końcu zeszłego roku powstał, otrzymał darem od kupca serbskiego Tökölego 20,000 ZR. m. k., za co kupił dom wielki i takowy serbskim przyozdobił napisem. — Czesko-sławiański noworocznik Zora na roku 1838 wychodzi z pod prasy. — Füredy wydaje pieśni ludu Słowaków. Stanko Vraz wydać zamyśla takież pieśni górno-iliryjskiego narzecza.

W Tillau pod Gdańskiem umarł przed kilku tygodniami niejaki Andrzej Kamin, przeżywszy lat 113. Odbył wojnę 7letnią i znajdował się w téj bitwie, w któréj zmarły Blücher do niewoli zabrany został. Miał 5 żon i z tych spłodził 25 dzieci, z których atoli ani jedno nie pozostało przy życiu. Prócz słuchu, żaden zmysł jego nie był osłabiony, a na 6 tygodni przed śmiercią chodził jeszcze o półtory mili do kościoła.

Sławny szachista, Pan Labourdonnais, dał znowu niedawno dowód niesłychanéj w téj grze pamięci swojéj. Grał partyą z Panem Boncourt, który, jako niegdyś współzawodnik Philidora, zyskał sobie także znaczną sławę szachisty. W ciągu całéj partyi Pan Labourdonnais obrócony był ciągle tyłem do szachownicy i tylko kazał sobie wymieniać posunięcia przeciwnika, po których oznaczał swoje. Partya została nierozstrzygniętą, trwała półtrzeciéj godziny i zrobiono 56 posunięć.

Dziwaczna zima. — Dziwnem zjawiskiem w obecnéj zimie jest wielka niestosowność zachodząca między temperaturą Europy północnéj a temperaturą okolic południowych. W Marsylii nie czuć bynajmniéj ostréj zimy, dnia 18. Stycznia b. r. przedawano tam na jednym z publicznych rynków świeżo zerwane kwiaty. Jeszcze bardziéj sprzyia niebo Korsyce. Zima tameczna tak jest łagodna, iż podług listu z Ajacio dnia 7. Stycznia r. b. kwitnęły tamże drzewa migdałowe. W tym samym liście donoszą, iż rośliny wszędzie puszczają pączki; jestto klimat, nie wiele ustępujący klimatowi neapolitańskiemu, tak dalece, iż, jak się pokazuje z doświadczeń uczynionych w Ajacio, udają się tam bardzo pomyślnie wszystkie rośliny z krajów podzwrotnikowych.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 10. *Marca* 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	103	$102\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{12}$	$102\frac{1}{12}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$65\frac{3}{8}$	$64\frac{7}{8}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$103\frac{1}{2}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	$103\frac{1}{4}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{2}$	103
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$43\frac{3}{4}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	4	—	$100\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	4	$101\frac{3}{8}$	—
Pomorskie dito . .	4	$101\frac{1}{4}$	$100\frac{3}{4}$
dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{5}{8}$	$99\frac{1}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	$100\frac{1}{2}$	—
dito dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	$99\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	4	$105\frac{3}{4}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	90	89
Złoto al marco	—	$215\frac{1}{2}$	$214\frac{1}{2}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$13\frac{1}{8}$	$12\frac{5}{8}$
Disconto	—	3	4